WARSZAWA, GRUDZIEŃ 1938 R. Nr. 5

PLAN PRAC W PRZEDSZKOLU

MIESIĘCZNIK

TREŚĆ:

ROK WYDAWNICZY 1938/39 — WYDAWNICTWA VI

PLAN PRAC W PRZEDSZKOLU

Miesięcznik

Wesołych Świąt

wszystkim Prenumeratorom i Sympatykom „Planu Prac w Przedszkolu“ przesyła

Redakcja.

Idzie Święty Mikołaj

Chór:
Idzie już, idzie Mikołaj święty
i niesie grzecznym dzieciom prezenty.
Idzie już tu dziaduś stary
i niesie dzieciom prześliczne dary.

Jaś:
Co mi dziaduś przyniesie?
Czy konia na biegunach?
A może nawet rower...?

Staś:
A co zostawi u nas?

Zosia:
Ja bym chciała piłeczkę
co sama w górę leci...

Tadzio:
A ja chciałbym samolot,
taki mały dla dzieci...

Wandzia:
Ja chcę dostać laleczkę
co oczkami tak mruga.

Zdziś:
Ja — narzędzia stolarskie...
Chcę piłować, chcę stugać!

Święty Mikołaj:
(za drzwiami)
Otwórzcie mi dzieciny,
zmęczył się dziaduś stary.
Cieżki worek na plecach,
a w worku śliczne dary...

Dzieci:
Witamy cię dziadusiu.
Co przynosisz nam w darze?

Święty Mikołaj:
Zaraz dzieci zobaczą,
zaraz wszystko pokażę. (Wchodzi).
Mam taką zabaweczkę
dla małej grzecznej Zosi.

Zdziś:
A dla małego Zdzisia
co dziadusiu przynosisz?

Święty Mikołaj:
To dla Zdzisia, dla Jasia,
to dla grzecznej Wandeczki.
Dla wszystkich dzieci dobrych
przynoszę zabaweczki.

Bawcie się dzieci moje,
i o mnie pamiętajcie....
Gdy przyjdę w przyszłym roku
grzecznie mię powitajcie.

Z. D.

Niepokalana

Podobają wam się gwiazdki, tak ślicznie migocące na ciemnym niebie?

Lubicie kwiatki? Tak pachną, takie ładne i żółte, i niebieskie, i białe, i różowe, i te najładniejsze czerwone.

A ptaszki? Czyż nie pięknie śpiewają?

A motyle? A rybki w wodzie? A drzewka? Czyż to nie cuda?

Ale piękniejsza od kwiatów, jaśniejsza od gwiazd, wdzięczniejsza od ptasząt i motyli jest Matka Boża.

Patrzcie na obraz,—cudowna postać Bogarodzicy, na głowie Jej korona z gwiazd, a oczy patrzą ku niebu... Jest bez grzechu — Niepokalana.

Wszak słyszeliście jak w kościele śpiewają:
Witaj Święta i poczęta Niepokalanie
Mario, śliczna lilio, nasze kochanie,
Witaj czysta Panienko,
Najjaśniejsza Jutrzenko,
Witaj święta i poczęta Niepokalanie.

Tak śpiewamy o Najświętszej Pannie Marii. Ale patrzcie co Ona depce? Cóż to za wstrętny wąż?

Przypomnijcie sobie raj i to jak ten wąż namówił Ewę do grzechu, a Ewa była także niewinna — niepokalana.

Usłuchała Ewa węża i od razu dusza jej stała się ciemna, smutna. I Adam też zgrzeszył. Ale Pan Bóg tak ich kochał, że pocieszył:

„Oto przyjdzie niewiasta i zetrze głowę węża — N i e p o k a l a n a.

Nie będzie miała żadnej winy, nigdy nic złego nie pomyśli, nie powie, bo oczy Jej zawsze będą patrzyły w niebo“.

I przyszła na ziemię.

Ledwie serduszko jej bić zaczęło powtarzała:

„Kocham Cię Boże“.

Ledwie nauczyła się mówić wołała:

„Kocham Cię Boże, chcę Ciebie słuchać“.

Ledwie chodzić zaczęła — biegła do świątyni:

„Chcę tylko Tobie służyć, bo Cię kocham o Boże“.

I dzisiaj w niebie modli się za dzieci:

„Boże daj aby dzieci miały czyste serca, jasne duszyczki, by nic złego nie robiły“.

A wy klęknijcie, patrzcie na Nią i powtarzajcie:
Mario — śliczna lilio
naucz nas kochać Pana Boga,
N i e p o k a l a n a M a r i o!

B. Żulińska.

Zabawki choinkowe

Siedzą dzieci w różowych i niebieskich fartuszkach, przy sosnowym stoliku. Każde coś dłubie w paluszkach.

— Co ty robisz, Tadziku?

A Tadzik nosek w górę podnosi i powiada:

— To będzie pajacyk ze skorupki od jajka, dla Zosi.

— A co tam robi Krysia, a co Ola mała?

— A złocą orzechy. Jakie przy tym śpiewy, jakie śmiechy!

Józio z Julkiem łańcuch kleją. Nie bardzo to umieją, ale im pomaga Marysia.

— A co to będzie?

— To — waga ze skorupek orzeszka. A tu znów pawie oczka kolorowe, tu zegar śliczny, tam znowu gwiazdeczki papierowe.

A na czubku gwiazda wielka zajaśnieje. Już ją tam pani sama sklei, bo małe paluszki rady by nie dały.

Pracuje dziś przedszkole całe.

Z. Dąbrowska.

Zapachniało lasem

(Piosenkę tę można śpiewać na melodię: „Uciekła mi przepióreczka").

Zapachniało lasem w naszym domu.
Oj! — nie będzie smutno dziś nikomu.
Otoczymy choineczkę kołem
i piosenkę zaśpiewamy społem.

Miłe drzewko światełkami jarzy.
Miłe drzewko uciechą nas darzy..,
Wśród radosnych śmiechów i hałasu
Nie zatęskni choinka do lasu.

Maria Łaszczukówna.

W żłobeczku

Jezus malusieńki,
Drżący calusieńki.
Płacze z zimna, nie dała Mu
Matusia sukienki.

Leży Dzieciątko w żłobeczku, a nad żłobem wół i osioł stoją i patrzą na Boga.

Leży Dzieciątko, a nad stajenką chóry Aniołów śpiewają:

Chwała na wysokości Bogu
A na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Leży Dzieciątko — a nad żłobkiem pochyla się św. Józef z zachwytem.

Leży Dzieciątko — a u żłobka siedzi Matka Jego i śpiewa:

Lulajże Jezuniu moja perełko,
Lulaj ulubione me pieścidełko.

A Dzieciątko cudownie uśmiecha się do Matki.

Klęknijmy przy żłobku i z Marią śpiewajmy:

Lulajże Jezuniu moja perełko,
Lulaj ulubione me pieścidełko.
Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj
A ty go Matulu w płaczu utulaj.

Do szopki śpieszą pastuszki. Zabrali z sobą ser, masło, jabłka, chleb, miód, orzechy... Wszystko niosą Marii.

A dla Dzieciątka małego, niosą baranka białego. Kuba gra na fujarce, a Dziecina śmieje się z radości.

Pasterze pobożnie klękli i zaśpiewali:

Witaj Dziecineczko w żłobie
Wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy
By nas wyrwać z złego mocy.

A teraz my pośpieszymy jak pastuszkowie. W kościele przy żłobku klęknijmy i mówmy: „Oddajemy Ci serduszka nasze. Obiecujemy Cię kochać, słuchać rodziców, obiecujemy nie kłamać, nie kłócić się, a zawsze się modlić i o biednych pamiętać".

Spraw o Jezu Boskie Dziecię,
Niech Cię kochamy nad życie.
Niech miłością odwdzięczamy,
Miłość której doznawamy.

B. Ż.

Przy żłobku Jezusa

(Jedno dziecko)

Na sianku leży,
Dzieciątko małe,
a przy Nim klęczą
Aniołki białe.
I Matka Boża
I Józef stary,
I pastuszkowie,
Składają dary..,

(Dzieci chórem)

I my Ci w darze
Dzieciątko małe,
Składamy nasze
serduszka całe..,
My Cię radośnie
pieśnią witamy.
Dziecino Boża —
Bądź zawsze z nami!

Maria Łaszczukówna.

Choinka dla sierotek

Pani przyniosła dziś do przedszkola dużo złotego papieru.

— Co chcecie zrobić z niego? — zapytała dzieci.

— Łańcuchy, łańcuchy na drzewko! — krzyknęła gromadka.

— A dla kogo będą te łańcuchy?

— Zabierzemy do domu.

Pani popatrzyła dłużej na rozweseloną dziatwę, po czym rzekła:

— Spotkałam dziś na ulicy dwoje dzieci, płakały rzewnie... Mamusię zabrali na cmentarz, a tatuś dawno nie żyje. Zaprowadziłam dzieci do naszej woźnej; teraz śpią zmęczone.

— A jakie są ich imiona?

— Terenia i Janek.

— A czy są duże?

— Są w waszym wieku, jutro przyjdą do przedszkola.

— Proszę pani, to my dla nich damy łańcuchy...

— Mój tatuś jest ogrodnikiem, to da drzewko.

— My dla nich je ubierzemy...

— Moja mama ma sklepik, to da cukierki...

— Mój brat pracuje w cukierni, więc przyniesie pierniczków...

— Dobrze dzieci — odrzekła pani— ubierzemy drzewko.

— Ale im potrzebne są pewnie buciki i sukienki, — powiedziała z powagą Renia, najstarsza spośród dzieci. — Poproście swe mamusie, może znajdą coś z ubrania w domu, bo to będą nasze dzieci... Dobrze?

— Proszę pani — odezwał się z kolei Tomek, — mnie mamusia powiedziała, że dostanę złotówkę na imieniny; dam ją dla tych dzieci.

— A ja — rzekła teraz Zosia — chciałam kupić sobie cukierków, ale daję te pieniądze na gwiazdkę dla Tereni.

— Mamusia powiedziała mi wczoraj: „Bądź posłuszna, nie grymaś w jedzeniu, to dam ci śliczną książkę“— dorzuciła Jóźka. — Będę więc posłuszna, nie będę grymasiła, a książkę dam Jankowi.

Zabrały się dzieci do roboty, i wkrótce cały stos łańcuchów leżał na stole.

Na drugi dzień dzieci znosiły swoje zabawki, niektóre były wprawdzie połamane, lalki bez włosów, koń bez nogi. Ale od czegóż jest *stół pracy?*

Tam są gwoździe, młotek, piłka. I oto Zenek już dorabia nogę koniowi, Henia plecie warkoczyki dla lalki, Józek zbija wózek. Pracują dzieci jak u pana stolarza.

Ach, jakaż śliczna będzie gwiazdka dla sierotek.

Przyniesiono choinkę, dzieci ją ubierają, a cieszą się, a skaczą. Na choince zaś są nie tylko łańcuchy; znalazł się św. Mikołaj z piernika, i pies z czekolady, są cukierki, orzeszki, jabłuszka. Coraz coś nowego wyjmują dzieci z kieszonek. Tylko Fela siedzi cichutko i płacze.

— Co ci to Felu? — pyta pani.

— Ona była niegrzeczna i mama za karę nic jej nie dała! — zawołały dzieci.

— Brzydko tak skarżyć na koleżankę, chodź tu do mnie Felciu.

Długo rozmawiała z panią zapłakana dziewczynka, która potem się ubrała i poszła do domu.

— Mamusiu przepraszam, że byłam niegrzeczna, już nie będę biła braciszka — powiedziała Fela do mamy, siadła przy kołysce i zaczęła dziecku śpiewać.

Gdy braciszek zasnął, dziewczynka wzięła się do robienia szalika.

— To będzie kolęda dla Janka — pomyślała.

Oto już wigilia. Dziatwa idzie do przedszkola. Tam czeka pani i dwie małe sierotki. Dzieci ustawiły się dookoło drzewka zaśpiewały kolędę, a Zbyszek tak powiedział:

— Witamy was Tereniu i Janeczku! Patrzcie co dla was przyniósł aniołek! — To wszystko wasze! Cieszcie się bo,

„W dzień Bożego Narodzenia
Radość wszelkiego stworzenia..
Ptaszki w górę podlatują.
Jezusowi przyśpiewują“.

— Ja chcę mamusi — zaczął płakać Janek, a za nim Terenia i wszystkie dzieci.

Pani zaczęła pocieszać:

— Spójrzcie w górę, tam w niebie mamusia śpiewa z aniołkami: „Chwała na wysokości Bogu, a pokój na ziemi“. Tak, mamusia modli się za was i chce byście cieszyły się choinką i Bożą Dzieciną.

I włożyła im w ręce śliczną z wosku zrobioną figurkę Pana Jezusa, z wyciągniętymi rączkami, który jakby mówił: „Kocham was, moje dzieciny... Nie płaczcie.. Matka Moja będzie waszą mamusią, tylko dajcie mi wasze serduszka“.

Sierotki otworzyły szeroko oczka przycisnęły do serca małego Jezuska i zaczęły z dziećmi śpiewać: „Chwała na wysokości, chwała na wysokości, a pokój na ziemi“.

Barbara Żulińska C. R.

O czym myśli choineczka w noc wigilijną?

Zgasły barwne świeczki na choince. Spokojnie zasnęły w jej gęstych zielonych gałęziach zabawki i błyszczące ozdóbki. Po wesołej zabawie dzieci poszły spać. Cisza i ciemność zapanowały w całym domu.

Blady księżyc zajrzał przez okno i uśmiechnął się przyjaźnie do, stojącej pośrodku pokoju, choineczki. Srebrzyste światło zbudziło w niej wspomnienia...

Tak niedawno, zaledwie kilka dni temu, stała na małej polance, wśród lasu, a wokoło znajdowały się jej siostrzyczki. Polankę otaczały stare, ciemno - zielone, wysokie, poważne świerki. Rosły tu także graby i kilka dębów. Teraz jednak brzydko wyglą-

dały — sterczały bez liści ich czarne i nagie gałęzie. W blasku księżyca skrzył się puszysty śnieg, leżący puchowymi poduszkami na gałęziach i okrywający całą ziemię, grubą pierzyną.

Cicho było w lesie, cicho i tajemniczo... Tylko czasem przychodziły na polankę smukłe, zgrabne sarenki w szaro - brązowych zimowych szatkach. Od czasu do czasu zjawiał się też piękny rogaty jeleń.

Ciężkie czasy przyszły dla tych zwierząt. Trudno im było szukać pożywienia pod grubą powłoką śniegu. Tęskniły do powrotu życiodajnej wiosny, która przynosi z sobą uśmiech gorącego, złotego słoneczka i dużo, dużo rozmaitego pożywienia, a więc młodych gałązek, świeżych liści, soczystej trawy. Odetchną wówczas sarny i jelenie, po zimowej niedoli.

Szary zajączek, po długich wędrówkach, po sąsiednich pustych polach przychodził na polankę i chował się w kotlince, pod ciemnym namiotem gałązek choinki. Kilka razy odwiedził również polankę stary, ponury dzik— duży czarny zwierz, z groźnie, sterczącymi kłami, grubym obrośniętym szczeciną karkiem i potężnym ciężkim cielskiem. A i rudy lisek, który polował bez przerwy na różne małe zwierzęta i ptaki, też był tu częstym gościem, czym zmuszał biednego zajączka do szybkiej ucieczki.

W dzień, kiedy świeciło słoneczko, a śnieg tak błyszczał, aż oczy bolały, choineczka przyjmowała innych, weselszych gości. Przylatywały więc do niej ruchliwe sikorki, dzięcioł pukał dziobem w korę starych świerków, rosnących w pobliżu, a wiewiórka wyprawiała na polance zabawne harce.

Dobrze było w lesie. Dobrze było i spokojnie...

Aż tu pewnego dnia zjawili się jacyś ludzie, przynieśli ostre, błyszczące siekiery. Jeden z nich podszedł do choineczki, obejrzał ją ze wszystkich stron, podgarnął gałązki i nagiął ku ziemi. Po chwili zaś ostrze siekiery zagłębiło się w cienki pieniek choinki. Zadrżały zielone gałązki, zapłakała maleńka choineczka kropelkami pachnącej żywicy. Razem z innymi choinkami położyli ją ludzie na wóz. Pożegnało się drzewko z rodzinnym lasem na zawsze.

Następnie przez kilka dni stała choinka na wielkim placu razem z setkami innych dużych i małych. Zdawało się jej, że znowu jest w lesie. Później jednak zobaczyła, że ani jedna z jej sąsiadek nie ma korzeni, stoi natomiast na deskach, zbitych na krzyż. O, jakże inaczej niż w lesie szumiały choinki; szumiały żałośnie, skarżąc się na swój ciężki los... Żadnej z nich nie chciało się umierać, wszystkie były przecież tak młodziutkie! I teraz, podczas nocy, nie przychodziły do nich już ani sarny, ani jelenie, ani nawet zajączek nie przykicał. W dzień zaś tylko wróbelki ćwierkały, fruwając między drzewkami, a ludzie chodzili, dotykali, podnosili, przestawiali choinki i od czasu do czasu zabierali którąś z nich, do siebie do domu.

Nasza choineczka była bardzo ładniutka, wysmukła, zielona taka i puszysta. Podobała się bardzo małemu Witkowi i Halusi, więc mamusia kupiła ją dla nich.

Cicho było w pokoju. Sennie tykał zegar. Księżyc schował się za dach kamienicy, więc i choineczka powoli zasnęła. Zasypiając postanowiła opowiedzieć dzieciom jak ładnie jest w lesie zimą, jak błyszczy biały śnieg i co robią dzikie zwierzęta. „Przynajmniej nie na próżno zginę“, pocieszała się choinka, „sprawię swą opowieścią tym miłym dzieciakom radość!“.

Co matka-ziemia zostawiła ptakom na zimę?

Najtroskliwszą matką jest przyroda. Troszczy się ona zapobiegliwie o swoje dzieci, począwszy od największego zwierzęcia, a skończywszy na malusieńkiej mrówce. Pamięta także o najmilszych swych pociechach — drobnych ptaszkach śpiewających.

Wiemy dobrze, że podczas surowej zimy wszystkie żyjące stworzenia cierpią od dokuczliwego zimna i głodu. Trudno odszukać na zasypanej śniegiem ziemi i na obnażonych gałązkach dostatecznej ilości pokarmu. Owady pochowały się pod pierzynkę z mchu i suchych liści, lub też ukryły się w szczelinach kory, skąd wydostać je umieją tylko domyślne sikorki i dzielne kowale - dzięcioły, które się pokrzepiają nasionami, wydobytymi z szyszek. Na szyszki mają również wielki apetyt zgrabne tanecznice leśne - wiewiórki i ładne gdzie niegdzie czerwonymi piórkami pokryte krzyżodzioby. Ale cóż mają począć inne ptaszęta, mniej obrotne i spostrzegawcze, które nie odlatują od nas na zimę? Matka przyroda nie zapomniała o ich ciężkiej doli w czasie zimy. Drozdy, szpaki, kwiczoły, gile, szczygły, jemiołuszki, które do późnej jesieni, a niektóre z nich i przez całą zimę pozostają w naszym kraju, także mają przez przyrodę przygotowane pożywienie.

Zauważyliście pewnie, że w lasach, parkach i ogrodach, kiedy nawet wszystkie liście pożółkną i opadną, na gałęziach niektórych drzew i krzewów pozostają jagody, które przyroda przeznaczyła na pożywienie dla zgłodniałych ptaków, stałych obywateli i przybyszów z północy.

Jakże pięknie wyglądają te barwne jagody na tle szarego smutnego krajobrazu jesieni. Ślicznie czerwienią się grona koralowych jagód na jarzębinach, głogach i krzakach dzikiej róży. Jak czarne paciorki błyszczą jagódki ligustru, często w ogrodach rosnącego krzaku, o podłużnych listkach. Podobne są do nich jagody dzikiego wina i czarnego bzu. Jagody innego krzaku - śnieguliczki — są białe jak śnieg. Wysoko na drzewach liściastych rośnie jemioła, która ssie soki z drzewa, lecz w zamian za to dostarcza głodnym ptaszkom smacznego pokarmu — jagódek przezroczystych, jak perły. U stóp leśnych drzew wśród zielska i mchu czerwienią się żórawiny i brusznice. Wszystkie te przysmaki naszykowała matka - ziemia dla ptaków.

Człowiek, korzystający również z tych owoców, powinien pamiętać o zgłodniałych mieszkańcach lasów i ogrodów i nie zabierać im wszystkiego. Nie należy także wycinać tych pożytecznych dla ptactwa drzew i krzewów, przeciwnie trzeba je sadzić i pielęgnować.

Poza pożywnymi jagodami daje przyroda swemu skrzydlatemu bractwu inny jeszcze pokarm. Na polach, na ugorach, pozostało dużo zczerniałych wyschniętych chwastów, na których jest mnóstwo drobnych nasionek. Różne ptaki, a przede wszystkim szczygły przepadają za nasionami ostów, łopianów i podobnych im roślin.

Widzicie więc, jak zapobiegliwa jest matka - przyroda i jak dba o swoje dzieci.

W. Lindeman.

Projektowane tematy zajęć na grudzień

Data. Treść.	Uwagi
I.XII. 1. Rozmowa na temat — „Zbliżają się święta Bożego Narodzenia“. 2. Zabawy — przygotowanie inscenizacji, kolęd na uroczystość „choinki“. 3. Zajęcia — szycie kostiumów, robienie zabawek na choinkę. 4. Ćwiczenie kształtu na dowolnym materiale.	Rozmowę o zbliżających się świętach Bożego Narodzenia zakończymy wyborem odpowiednich wierszyków i inscenizacji na uroczystość „choinki“.
2.XII. 1. Rozmowa o zabawkach choinkowych. 2. Zabawy ze śpiewem. 3. Zajęcia — robienie zabawek choinkowych. 4. Ćwiczenie długości na barwnych słomkach.	Rozmowę o zabawkach choinkowych przeprowadzimy, nawiązując ją do zabawek w ogóle lub do znanych opowiadań dlaczego stroimy choinkę.
3.XII. 1. Ćwiczenie mowy — nauka kolęd. 2. Zabawy — inscenizowanie kolęd. 3. Zajęcie — modelowanie lub malowanie. 4. Ćwiczenie orientacji — jakiego instrumentu słyszę głos.	W miesiącu grudniu dużo czasu poświęcimy na robotę zabawek choinkowych, szycie kostiumów i inscenizacje.
5.XII. 1. Rozmowa przyrodnicza na temat „Czym się żywią ptaki w zimie“. 2. Zabawa w ptaszki. 3. Zajęcie — budownictwo lub wyszywanki. 4. Ćwiczenie barw na nasionkach.	W rozmowach na temat „Czym się żywią ptaki w zimie“, będzie mowa przede wszystkim o ptakach leśnych. Na wsi wskazane jest urządzenie krótkiej wycieczki do lasu, celem zobaczenia ptaszków, które zostały u nas na zimę.

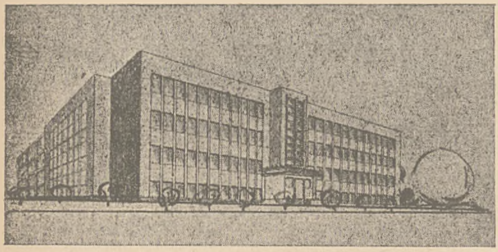
Data. Treść.	Uwagi
6.XII. 1. Rozmowa o Św. Mikołaju i o zwyczaju obdarowywania dzieci. 2. Zabawy — dowolne nowymi zabawkami, otrzymanymi od Św. Mikołaja, inscenizacje i opowiadania o Świętym Mikołaju.	Dzień ten poświęcamy pracom i zabawom dowolnym, opowiadaniu o Św. Mikołaju i odpowiednim inscenizacjom.
7.XII. 1. Rozmowa na temat religijny — „Niepokalane poczęcie Najświętszej Marii Panny“. 2. Zabawy — marsze i korowody przy muzyce. 3. Zajęcie — strojenie obrazka Matki Boskiej. 4. Ćwiczenie zdobnicze na kartonikach układanki.	Obrazek Matki Boskiej możemy przystroić gałązkami choinki.
9.XII. 1. Rozmowa na temat higieny — „Porządek w naszym domu“. 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcie — porządki ogólne w przedszkolu (w szafach i w pokoju lalek). 4. Ćwiczenie spostrzegawczości — czy wszystko jest na swoim miejscu.	Do rozmowy „Porządek w naszym domu“ użyjemy odpowiedniej pomocy pedagogicznej pod tym tytułem (Wydawnictwo Pracowni Pomocy Pedagogicznej Z.P.N.P. i W.).
10.XII. 1. Rozmowa na temat przyrodniczy — „Co słychać w lesie“. 2. Zabawy — rytmiczne bez muzyki. 3. Zajęcie — robota zabawek choinkowych. 4. Ćwiczenie zręczności — rzut piłeczką do celu.	Rozmowę „Co słychać w lesie“ przeprowadzimy na wsi. W mieście przeprowadzimy analogiczną rozmowę „Co słychać w ogrodzie“. W jednym i drugim wypadku zorganizujemy wycieczki. Na wycieczce obserwować będziemy zmiany, jakie zaszły w lesie lub w ogrodzie od ostatniej wycieczki.

Data. Treść.	Uwagi.
12.XII. 1. Ćwiczenie liczbowe do 5. 2. Zabawy — inscenizacje dowolne. 3. Zajęcie — klejenie łańcuchów na choinkę. 4. Ćwiczenie barw na kolorowych paskach papieru i bibułki.	Ćwiczenie liczbowe przeprowadzimy na odpowiednich pomocach pedagogicznych, grach i dominach, jak również dowolnych przedmiotach, np. zabawkach choinkowych, słomkach itp.
13.XII. 1. Rozmowa na temat — „Co komu damy na gwiazdkę?". 2. Zabawy ze śpiewem. 3. Zajęcie — robota prezencików. 4. Ćwiczenie mięśniowe — przenoszenie krzesełek z jednego miejsca na drugie (określone).	Rozmowa „Co komu damy na gwiazdkę"? tyczy się oczywiście robótek, wykonanych przez dzieci. Każde dziecko podaruje swoim rodzicom robótkę przez siebie wykonaną. Wszystkie dzieci przygotowywać będą dary dla biednych.
14.XII. 1. Rozmowa na temat higieny — „Mój czerwony szaliczek". 2. Zabawy i gry bieżne. 3. Zajęcie — robota szalika z grubej wełny. 4. Ćwiczenie rachunkowe — ile szalików mają nasze lalki.	Celem rozmowy „Mój czerwony szalik" jest zwrócenie uwagi na umiejętne noszenie szalika zimą.
15.XII. 1. Rozmowa na temat przyrodniczy — „Kwiaty lodowe". 2. Zabawy — inscenizacje. 3. Zajęcie — malowanie. 4. Ćwiczenie kształtu na dominie gwiazdkowym.	Temat „Kwiaty lodowe" możemy zamienić na temat „Mróz" lub w miarę potrzeby opracować go w innym terminie.
16.XII. 1. Rozmowa na temat — „Gwiazdka sierotki". 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcia — przygotowania do uroczystości „choinki". 4. Ćwiczenie baryczne — która paczka jest cięższa.	Rozmowę o „Gwiazdce sierotki" przeprowadzimy w oparciu o tekst „Choinka dla sierotek" i zakończymy przygotowywaniem paczek dla biednych dzieci.

Data. Treść.	Uwagi.
17.XII. 1. Bajka „Mały wróbelek". — opowiadanie dowolne. 2. Zabawy w ptaki. 3. Zajęcie — modelowanie. 4. Ćwiczenie liczbowe na grach i dominach.	Rozmowę o „Małym wróbelku" przeprowadzimy w nawiązaniu do jednej z poprzednich rozmów — „O opiekowaniu się głodnymi ptaszkami".
19.XII. 1. Rozmowa o choince. 2. Zabawy ze śpiewem i inscenizacje. 3. Zajęcie — robota szopki. 4. Ćwiczenie barw na materiale dowolnym.	Rozmowę o choince przeprowadzimy na wycieczce do miasta i oglądaniu choinek ustawionych na placach.
20.XII. 1. Rozmowa na temat religijny — „Narodzi się Pan Jezus". 2. Ostateczne przygotowania do uroczystości „choinki".	W dniu tym urządzimy końcowe próby i przygotowanie lokalu do świątecznych uroczystości.
21.XII. Uroczystość „choinki" w przedszkolu.	Uroczystość „choinki" jak zwykle urządzimy według programu, ustalonego przez p. Wychowawczynię i dzieci.

Towarzystwo Przyjaciół Przedszkoli

buduje dom dla 240 dzieci w wieku przedszkolnym



Elewacja Domu Zdrowia dla dzieci w wieku przedszkolnym w Dakowie.

Organizacja pod nazwą „Towarzystwo Przyjaciół Przedszkoli", którą Związek powołał do życia w roku 1935, zarówno w celu ratowania przedszkoli od likwidacji, jak i zakładania nowych, rozwinęła energiczną akcję i dziś już może się poszczycić wielkimi sukcesami swej pracy.

Na kilkumorgowym lesistym terenie w Dakowie, pod Warszawą, buduje się dom dla 240 dzieci w wieku przedszkolnym. Dom budowany jest przy współudziale Komitetu Honorowego, w skład którego dotychczas weszli:

JWP. Dr Eugeniusz Piestrzyński, Min. Opieki Społecznej;

JWP. Dr Wincenty Jastrzębski, Min. Opieki Społecznej;

JWP. Dr Bronisław Nakoniecznikow - Klukowski, Min. Spraw Wewn.

JWP. Michał Wierusz Kowalski, Min. Rolnictwa;

JWP. Dr Maurycy Zdzisław Jaroszyński, Min. Rolnictwa;

JWP. Generał Dr Stefan Hubicki;

JWP. Generał Inż. Aleksander Litwinowicz, Min. Spraw Wojskowych;

JWP. Dr Henryk Gruber, Prezes P.K.O.;

JWP. Generał Dr Stanisław Rouppert—i wiele innych wybitnych osobistości naszego społeczeństwa.

Ze względu na to, że Towarzystwo przystąpiło do akcji, związanej z budową Domu na terenie całej Polski, wzywamy wszystkich Członków Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców do wzięcia czynnego udziału w pracach Towarzystwa, przede wszystkim przez okazywanie pomocy w zakładaniu miejscowych oddziałów Towarzystwa.

O informacje w sprawie zapisów do T. P. P. i zakładania oddziałów Towarzystwa, należy zwracać się bezpośrednio do Sekretariatu Towarzystwa Przyjaciół Przedszkoli — Warszawa, Marszałkowska 53-a m. 24.

Wzywamy wszystkich Członków do czynnego i serdecznego poparcia akcji Towarzystwa i zgłaszanie się do jego szeregów.

Za Zarząd Główny Z.P.N.P. i W.

(—) A. Lewandowski
prezes

(—) S. Opolska
sekretarz

Sprawozdanie 1-go Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka

W dniach 2, 3, i 4 października br. odbył się w Warszawie pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszy Ogólnopolski Kongres Dziecka, będący pierwszą próbą zgromadzenia wszystkich czynników, interesujących się sprawą dziecka, we wspólnie przemyślanej pracy dla jego dobra i polepszenia jego doli.

Kongresowi przewodniczył Prezes gen dr. S. Hubicki.

Bezpośrednim celem Kongresu było przestudiowanie dwóch zasadniczych zagadnień: a) stosunku społeczeństwa do dziecka i b) podstawowych praw dziecka.

POSIEDZENIA, KOMISJE, KONFERENCJE

Kongres odbył trzy plenarne posiedzenia, pięć komisyj i jedną konferencję. Komisje były poświęcone następującym zagadnieniom:

1) dziecko i człowiek dorosły,
2) dziecko w rodzinie,
3) prawo dziecka do szkoły,
4) zdrowie dziecka,
5) wczasy dziecka,

W wyniku trzydniowych obrad i dyskusji nad referatami zostały uchwalone przez Kongres następujące wnioski, stanowiące wytyczne dla dalszej pracy w dziedzinie opieki nad dzieckiem:

WNIOSKI OGÓLNE, HASŁA I DEKLARACJE:

1. Najpilniejszą sprawą w chwili obecnej jest ochrona rodziny.
2. Wychowanie w moralnie zdrowej rodzinie jest niezbędne dla rozwoju dodatnich zadatków dziecka i dla nabycia przezeń cnót społecznych.
3. Należy rozwijać wszystkie instytucje mogące przyjść z pomocą rodzinie, a przez nią dziecku.
4. Interesy dziecka muszą być brane pod uwagę w każdej dziedzinie życia z uwzględnieniem zasady, że w interesie dziecka leży również zaprawianie go do wypełnienia ciążących na nim obowiązków.
5. Poprawienie warunków bytu warstw pracujących miast i wsi a w szczególności pomoc dziecku, winno stać się naczelnym postulatem społecznym.
6. Walka z alkoholizmem winna przyjąć jako jeden ze swoich postulatów konieczność uświadomienia rodziny o zabójczym wpływie alkoholu na zdrowie dziecka.
7. Należy budować dobre szkoły w należytej ilości, dawać pomoc w wykonywaniu obowiązku szkolnego, wnikać w przyczyny i usuwać niepowodzenia szkolne młodzieży.
8. Należy wprowadzać wychowanie przedszkolne.
9. Potrzebna jest szeroka rozbudowa poradnictwa zawodowego.
10. Świetlice i kluby dziecięce powinny być organizowane na wielką skalę.
11. Należy propagować akcję teatrów dziecięcych stałych i objazdowych dla wsi i miasta. Tworzenie filmów dla dzieci powinno być przeprowadzane przy udziale komisji psychologów i pedagogów.

WNIOSKI USTAWODAWCZE:

12. Liczną rodzina winna być uprzywilejowana pod każdym względem.
13. Należy pozbawić praw rodzicielskich rodziców, którzy wpływają na swoje potomstwo demoralizująco i dopuszczają się wobec dziecka czynów lub zaniedbań zagrażających jego dobru fizycznemu i moralnemu.
14. Należy znowelizować Kodeks Cywilny b. Królestwa Polskiego z 1825 roku celem doraźnego ulżenia doli dziecka nieślubnego w następującym kierunku:
    a) należy uchylić zakaz poszukiwania ojcostwa,
    b) należy umożliwić przysposobienie dzieci cudzych niepełnoletnich,
    c) należy uchylić możliwość zgłaszania zarzutu „plurium concubentium".
15. Jak najrychlejsze wprowadzenie w życie jednolitych przepisów prawnych, normujących stosunki prawne dzieci, jest koniecznością społeczną nie cierpiącą zwłoki.
16. Konieczne jest ustawowe unormowanie opieki lekarskiej nad dzieckiem od chwili jego poczęcia do 15 roku życia.
17. W dziedzinie opieki nad dzieckiem nieślubnym potrzebne są zmiany również w ustawodawstwie opieki społecznej.
18. Granica wieku zezwolenia na pracę młodzieży powinna być zwiększona.
19. Prasa powinna podlegać cenzurze w celu zredukowania do minimum opisów zbrodni oraz wszelkich opisów demoralizujących młodzież.

WNIOSKI EKONOMICZNE I FINANSOWE:

20. Należy dążyć do zapewnienia taniego i ciepłego mieszkania rodzinie.
21. Należy dostosować książki dla dzieci i młodzieży jak również udostępnić biblioteki dla najbiedniejszych i obarczyć tym obowiązkiem samorządy.
22. Winna być zwiększona ilość szkół rolniczych i innych zawodowych.
23. Należy zwiększyć liczbę instytucyj opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem.
24. Należy zwiększyć sieć lekarzy szkolnych a organizację pomocy lekarskiej oprzeć na zasadach spółdzielczo - ubezpieczeniowych.
25. W zakresie szpitalnictwa powinno istnieć jedno łóżko szpitalne dla dzieci na 1000 mieszkańców, a jeden szpital dziecięcy na województwo lub miasto ponad 100.000 mieszkańców. Przyjmowanie do szpitala winno być uzależnione tylko od stanu zdrowia dziecka, a nie od warunków płatniczych.
26. Należy rozbudować sieć poradni higieny psychicznej i zakładów wychowawczo - leczniczych dla dzieci umysłowo upośledzonych.
27. Wydatki na cele lecznicze dziecka winny obciążać nie tylko samorządy lecz również budżet państwowy i Z.U.S., ewentualnie należy przewidzieć specjalny podatek na cele zdrowia dziecka.
28. Należy powiększyć ilość szkół dla dzieci głuchoniemych, ociemniałych i upośledzonych.
29. Należy udostępnić szkołę dzieciom miejskim, a dla dzieci wiejskich uczących się w miastach stworzyć specjalne bursy.
30. Należy ustabilizować placówki wczasów dziecięcych i odpowiednio je wyposażyć.
31. Należy rozpowszechnić akcję kolonijną oraz uzyskać bezpłatne prze-

jazdy kolejowe i autobusowe dla dzieci na kolonie i z powrotem.

32. Zakładanie ogrodów jordanowskich powinno stać się zadaniem samorządów.
33. Należy popierać zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Zagranicą.
34. Należy tworzyć przedszkola dla dzieci polskich na wychodźstwie.

WNIOSKI W DZIEDZINIE WYCHOWANIA DZIECKA:

35. Nie wolno wciągać dzieci i młodzieży nieletniej do walk politycznych.
36. Wychowanie w wierze w Boga winno stać się centralną ideą wychowawczą w rodzinie.
37. Należy uświadomić opinię społeczną o decydującym wpływie rodziny na wielkość i bogactwo narodowe.
38. W dziedzinie żywienia dzieci należy dążyć do poprawy obecnego stanu rzeczy drogą uświadamiania o wadze tej sprawy oraz drogą doraźnego racjonalnego dożywiania.
39. Należy wprowadzać badania psychologiczne nad bawiącym się dzieckiem.
40. Należy organizować racjonalne wczasy dziecka przy udziale artystów, psychologów, pedagogów itd.
41. Należy utworzyć sekcję wczasów dziecięcych przy Komitecie Wykonawczym Kongresu. Pożądane jest również przygotowanie wystawy specjalnej, poświęconej dziecinnej twórczości artystycznej.
42. Zabawki dla dzieci muszą być zgodne z psychologią dziecka i powinny być produkowane w porozumieniu z czynnikami kompetentnymi.
43. Należy zapewnić wychowanie religijne dzieci za granicą przez księży polskich, wychowanych w polskich zakładach naukowych.
44. Należy zainteresować się pograniczem gdzie dziecko jest zaniedbane w okresie robót sezonowych.
45. W obradach Kongresu Światowego Związku Polaków z Zagranicy powinna być specjalnie uwzględniona sprawa dziecka polskiego za granicą.

WYSTAWA „DZIECKO W POLSCE“

Poza udziałem w Kongresie uczestnicy jego zwiedzili szereg instytucyj stolicy, poświęconych dziecku jako to: ogródki jordanowskie, żłóbki fabryczne, kliniki dziecięce, półkolonie, izbę zatrzymań itp., oraz wystawę „Dziecko w Polsce“, będącą uzupełnieniem i spopularyzowaniem idei Kongresu.

Wystawa ta miała za zadanie zainteresować rodziców, opiekunów i społeczników sprawą dziecka, ilustrując współczesne zasady wychowania i higieny. Zobrazowała ona, jak ważny jest wpływ środowiska wychowawczego na rozwój duchowy i fizyczny dziecka. Specjalne działy wystawy objęły zagadnienie macierzyństwa, opieki nad macierzyństwem, walkę ze śmiertelnością niemowląt oraz kwestie zdrowia, czystości i higieny dziecka. Podkreślona również została rola instytucji poświęconych dziecku.

Książka „100 Wierszyków“

Jeszcze w roku bieżącym wydana będzie przez Wydział Wydawniczo-Pedagogiczny Z. P. N. P. i W. nowa książka do użytku przedszkoli pt. *„100 wierszyków“.*

Książka „100 wierszyków“ przeznaczona jest, zasadniczo, *dla dzieci w wieku przedszkolnym,* lecz i szkoły powszechne będą mogły w książce tej znaleźć *dużo materiału* do pogadanek rzeczowych, przyrodniczych, obyczajowych itp.

Króciutkie, wierszowane określenia pojęć przedmiotów, zwierząt, zjawisk przyrody, pracy ludzkiej itp. zaoszczędzą nauczycielstwu wygłaszanie obszernych, często nużących umysł dziecka, pogadanek.

Dziecko, ucząc się krótkiego wierszyka, z łatwością przyswoi sobie cechy różnych zjawisk, a jednocześnie wzbogaci swój język i poprawi mowę.

Książka „100 wierszyków“ ukaże się w sprzedaży w lutym lub marcu 1939 r. i kosztować będzie *około 7 zł.*

Kto książkę „100 wierszyków“ *zamówi zaraz* i prześle na konto P.K.O. nr 16.685 lub na pocztowe konto rozrachunkowe nr 352 *pięć złotych* — ten otrzyma ją w drugiej połowie grudnia 1938 r., bez żadnej dopłaty.

Redaktor odp. i wydawca w im. Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców: Zofia Witkowska.

Prenumerata roczna zł 12.—, półroczna zł 6.50; numer pojedyńczy zł. 1.40. Dla członków. Z. P. N. P. i W. rocznie zł. 10.—. Redaguje komitet.

Ogłoszenia: 1/1 strona 150 zł, 1/2 strony 75 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Marszałkowska 53-A m. 24, tel. 8-96.44, P. K. O. 16.685. Pocztowe konto rozrachunkowe 352.

Redakcja i Adm. czynna godz. 9-ta — 19-ta. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Zakł. Graf. „DŹWIGNIA“, Warszawa, Widok 24, tel. 665.39.